

Za Narutowiczem kryje się Soros

24 czerwca 2024

Instytut Dziedzictwa Myśli Narodowej im. Jana Paderewskiego i Romana Dmowskiego nie był instytucją idealną. Był kosztowny i często zajmował się rzeczami niemającymi nic wspólnego z Narodową Demokracją czy nawet chadecją (pamiętam kuriozalne dzieło „Porozumienie Centrum. Studium działalności partii i środowiska politycznego”).

Był jednak instytucją dbającą, także o historię związaną z endecją i był miejscem, gdzie wydawano unikatowe i bardzo istotne książki. Po raz pierwszy spuścizna Narodowej Demokracji była w miarę powszechnie dostępna bez narzuconych przez sanację, nazizm czy stalinizm kalek.

Przyszły wybory. Cieszyłem się z odejścia Prawa i Sprawiedliwości. Mniej cieszyłem się z przyjścia Koalicji Obywatelskiej. Jak zawsze głosowałem na Polskie Stronnictwo Ludowe. Byłem w miarę zadowolony z tego, że PSL wszedł do koalicji. Myślałem, że będzie blokował szaleństwa lewaków i dbał o rolnictwo i kulturę. Tak w przeszłości bywało. Bardzo się zawiodłem. Pan Kosiniak-Kamysz to największe moje rozczarowanie polityczne.

Instytut Dziedzictwa Myśli Narodowej im. Jana Paderewskiego i Romana Dmowskiego został przejęty. Dla mnie jest to wrogie przejęcie, chociaż zgodne z prawem. Lewactwo przemianowało go na Instytut Myśli Politycznej im. Gabriela Narutowicza. To oczywiście manipulacja, bo powinien nosić nazwę Instytut Krzewienia Myśli George'a Sorosa.

Szefem Instytutu zrobiono obsesyjnie nienawidzącego endecji Adama Leszczyńskiego. Człowiek ten był od 1993 roku do 2017 roku związany z michnikową „Gazetą Wyborczą”. Należy lub należał do zespołu okołosorosowej „Krytyki Politycznej” oraz

zespołu skrajnie lewackiego i rusofobicznego serwisu OKO.press. Tajemnicą poliszynela, rozsiewaną przez warszawskie wiewiórki, jest to, że głównym macherem ideowym jest tam od kilku tygodni Przemysław Witkowski, autor kuriozalnej książki pt. „Partia rosyjska”.

Moim zdaniem to działanie na szkodę Polski. To dintojra sorosowców nienawidzących Narodowej Demokracji i niepotrafiąca znieść tego, że to właśnie ten obóz polityczny w głównej mierze przyczynił się do odzyskania niepodległości.

Nie dziwi mnie już postawa Koalicji Obywatelskiej i Lewicy. Te formacji są już jawnie antypolskie. Nie mogę natomiast pojąć, jak Polskie Stronnictwo Ludowe może godzić się na takie antypolskie działania skierowane również w dużej części w ich tradycję polityczną. Bo przecież wielki Wincenty Witos wywodził się z Ligi Narodowej.

Autorstwo: Leszek Rajd

Źródło: MyslPolska.info